

Szefowa ZUS: Emerytury będą coraz niższe



Emerytury będą wynosiły zaledwie 30 proc. ostatniego wynagrodzenia? Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prof. Gertruda Uścicka nie ma wątpliwości, że ubezpieczeni muszą zacząć na własną rękę zabezpieczać swoją przyszłość finansową.

Szefowa ZUS wyjaśnia, że według przygotowywanych prognoz emerytury wypłacane z systemu powszechnego będą coraz niższe.

- W perspektywie najbliższych kilkadziesiąt lat w niektórych przypadkach mogą wynosić w granicach 30 proc. ostatniego wynagrodzenia osoby ubezpieczonej. Czasem nawet mniej. Polacy powinni więc liczyć się z tym, że w przyszłości państwo będzie gwarantowało wypłaty świadczeń na minimalnym poziomie - powiedziała Uścicka w rozmowie z „Rzeczpospolitą”.

Obecnie emeryturę minimalną z ZUS-u pobiera w Polsce blisko 150 tys. osób. Jak wyjaśnia prezes ZUS-u świadczenie to wynosi nieco ponad 882 zł brutto miesięcznie (około 750 zł netto). Natomiast ponad 70 tys. osób, które nie wypracowało odpowiedniego stażu pracy uprawniającego do minimalnego świadczenia pobiera jeszcze niższe świadczenia. Najniższa wypłacana przez ZUS i Otwarty Fundusz Emerytalny emerytura wynosi 24 grosze.

Jednocześnie szefowa ZUS zwróciła uwagę, że w związku z niskimi świadczeniami osoby ubezpieczone będą musiały kontrolować swoją przyszłość poprzez odkładanie dodatkowych pieniędzy na przyszłą emeryturę.

- Ważne, by Polacy poczuli się współodpowiedzialni za swoją przyszłość - dodała.

IK

Fot. pixabay.com